

Gdzie najkorzystniej pożyczyć



Zmianą, która najbardziej uderzyła w kredytobiorców jest konieczność posiadania wkładu własnego. Sporo banków obniżyło maksymalny poziom wskaźnika LTV określającego maksymalną kwotę kredytu w relacji do wartości zabezpieczenia. Wzięcie kredytu bez udziału własnego jest jednak jeszcze możliwe. Najbardziej liberalnym bankiem pod tym względem jest Polbank EFG. Udziela on kredytów na 100 proc. wartości nieruchomości, zarówno w złotych, jak i we frankach szwajcarskich. Ponadto jako jedyny nie wymaga ubezpieczenia brakującego wkładu własnego - czytamy w Gazecie Prawnej.

Poza nim każdy bank wymaga, by kredytobiorca część wartości nieruchomości sfinansował z własnej kieszeni. Banki gotowe są jednak udzielić kredytu na 100 proc. wartości mieszkania czy domu, pod jednak warunkiem ubezpieczenia brakującego wkładu.

Kredytów złotych, na 100 proc. wartości nieruchomości, ale z opcją ubezpieczenia, kredytu udziela obecnie Bank Zachodni WBK, Fortis Bank, Bank BGŻ, Bank BPS, BOŚ, PKO BP, ING Bank Śląski, Lukas Bank, mBank, MultiBank i Santander Consumer Bank. W Deutsche Banku PBC i Pekao możliwe jest - po spełnieniu odpowiednich warunków - zaciągnięcie kredytu nawet na więcej niż 100 proc. LTV - informuje dziennik.

Mniejszy wybór mają osoby zainteresowane kredytami we frankach szwajcarskich, które cieszą się dużą popularnością i ciągle są tańsze od kredytów złotówkowych. Już wcześniej kilka banków w ogóle nie udzielało kredytów we frankach (Pekao, Lukas Bank, Bank BPS). Inne - Fortis Bank i Dominet - przed kilkoma miesiącami wycofały je z oferty.

Dzisiaj kredytu na 100 proc. LTV we frankach nadal udziela Polbank EFG i nie wymaga wykupienia ubezpieczenia brakującego wkładu własnego. Deutsche Bank PBC udziela kredytów nawet na 110 proc. wartości nieruchomości. BOŚ, MultiBank i mBank wymagają 20-proc. wkładu własnego, ale pozwalają ten brakujący wkład w całości ubezpieczyć. Taki

sam udział potrzebny jest w Nordea Banku i Banku Zachodnim WBK, ale tam można ubezpieczyć tylko 10 proc. brakującej kwoty, a więc i tak 10 proc. wartości nieruchomości będziemy musieli sfinansować we własnym zakresie.

5 listopada dostępność kredytów frankowych ograniczył też ING Bank, - czytamy dalej w Gazecie Prawnej - który udziela finansowania do 90 proc. LTV. Kredyt z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego oferuje jeszcze BGŻ, z tym że standardowo udziela kredytów z 60-proc. LTV, a ubezpieczyć można tylko kolejne 20 proc. W BPH i PKO BP wymagany jest co najmniej 20-proc. wkład własny, w Kredyt Banku 30-proc., a w GE Money Banku, Millennium i Santander Banku aż 35-proc.